

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 14 stycznia 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2, Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4 po poł. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BRASLAW — Wilcza 8 — C. Lewin
DRUJA — Kowkin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwiński
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauce.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 38
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-spaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do niejesca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Przemówienie pos. hr. Czapskiego na Komisji Budżetowej

LASY PAŃSTWOWE

I w tym roku zamierzam pokrótce skierować uwagę Panów na zagadnienia związane z drzewnictwem naszym i z naszymi Lasami Państwowymi.

W Polsce mamy przestrzeni leśnej około 22 proc. całego Rzeczypospolitej obszaru, znaczenie lasu, znaczenie drewna jest w szerokiej kręgu publiczności niestety niedoceniane.

TARTAKI PAŃSTWOWE, A TARTAKI PRYWATNE

Posiadamy tartaków: uruchomionych przez Lasy Państwowe — około 40. Tartaków i tartaków prywatnych czynnych około 1400.

Zatrudnionych przy przemyśle drzewnym było w roku 1934 robotników i pracowników około 40,000, a przy spuszczeniu drewna, jego wyrobce, wywoźce, spławie i załadunku znajdują rokrocznie zatrudnienie i zarobki setki tysięcy ludzi. Dla przykładu powiem, że w jednym ubogim powiecie wschodnim według obliczeń starostwa w ciągu paru miesięcy zimowych ostatniego sezonu przez samą wywózkę drewna ludność wiejska zarobiła około 300 tysięcy złotych. Jakież inne zajęcia mo-

podczas dyskusji nad budżetem Mm. Rolnictwa i Ref. Rolnych w dn. 11. I. 1935 r.

gą dać właśnie w najbardziej potrzebnych stronach naszych podobnie znaczne zarobki ludności wiejskiej? Wysokość zarobków ludności przy eksploatacjach leśnych zależy jest przede wszystkim od możliwości wywozu drewna i od jego cen. Otóż pragnę stwierdzić, iż w polityce cen drewna na rynku wewnętrznym, mającym też dla drzewa u nas główne znaczenie, panują miejscami stosunki chaotyczne, spowodowane brakiem porozumienia między producentami.

SPADEK CEN NA DRZEWO

Ceny niektórych sortymentów drzewnych spadły o 75 proc. czyli więcej niż większość płodów rolniczych. Zagadnienie taryf kolejowych na przewóz drewna, ich wysokość i częste groźne dla drzewnictwa zmiany winny być decydowane pod kątem widzenia ułatwień przewozowych, co by niechybnie wzmogło ilość załadunków. Obecnie jest nieraz drzewo opalone do większych miast dostarczane kołmi z odległości 80 i więcej kilometrów.

W dziedzinie wywozu drewna zagranicę również wysiłki wydają się nie-

dość duże. Choć drzewo i jego wyroby w roku 1934 zajęło pierwsze miejsce w naszym wywozie, w ciągu 11 miesięcy, wynosząc wartość 168 milionów złotych, co stanowi około 19 proc. ogólnego wywozu, czyli wyprzedziło węgiel, to jednakże ilościowo spadł wywóz drewna w porównaniu z rokiem 1928 o 60 proc., a wartościowo o 66 proc.

Muszę dodać, że uzyskanie kontyngentów wywozowych zagranicę na drewno jest łatwiejsze niż na płody gospodarki rolnej, gdyż szereg krajów eksportujących zboże importuje drewno (np. Francja w roku bieżącym), a Ameryka, dostawcy najtańszego zboża, decydująca o cenach zboża w Europie, importuje z Europy i drzewo i celulozę.

Wówoz znacznych ilości papierówki dla dalszego przerobu na masę drzewną i celulozę może mógłby być zastąpiony chociażby częściowo zwiększeniem wyrobu celulozy w kraju w celu uniezależnienia się w wywozie surowca, którego odbiorcą jest w 90 kilku procentach jeden kraj — Niemcy, którego ilości w obrocie międzynaro-

dowym maleją i wobec ogromnego zużycia papieru gazetowego, papierówka stanowi winną obieg wywozu o wzmagającym się zainteresowaniu.

O WYWOZ DRZEWA DO NIEMIEC

Ostatnia umowa kompensacyjna z Niemcami nie stworzyła żadnych możliwości wywozu drewna do Niemiec, które stanowią rynek zbytu dla naszego drewna naturalnego (obecne ceny na drzewo w Niemczech są trzy do czterokrotnie wyższe od naszych (i znaczny) w roku 1928 wywieźliśmy do Niemiec 68 proc. ilościowo wywozu naszego drewna. Mowy jednakże o tem być nie może byśmy wysyłali drzewo na dłuższy kredyt. I tu apelujemy do Pana Ministra z prośbą o przychylenie się do unormowania naszego wywozu drzewnego wogóle, a do Niemiec w szczególności i o pomoc w uzyskaniu należności za drewno już wysłane. Według obliczeń drzewiarzy należy się firmom prywatnym za drewno od firm niemieckich obecnie około czterech milionów złotych. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, gdyż jest

rzeczą oczywistą, iż nie możemy udzielać kredytów towarowych.

NIEWŁASCIWE WYRĘBY W LASACH PAŃSTWOWYCH

Przechodzę do zagadnienia Lasów Państwowych. Zamiłowanie do lasów naszych jest wielkie w społeczeństwie, znajomość istotnego stanu rzeczy niestety niedostateczna. Zagadnienie Lasów Państwowych było tu obszernie omawiane i w przemówieniu Pana referenta i w przemówieniu Pana Ministra. Pozwolę sobie zabrać głos uzupełniając parę tylko szczegółów z przemówienia Pana Ministra, które dla jasności obrazu wydadają się mnie potrzebne. Zatrzymam się również nad niektórymi tylko — z braku czasu — wywodami pana referenta.

W swym niezwykle interesującym zestawieniu ustosunkowania się klas wieku w lasach polskich Pan Minister był łaskaw podać dane dotyczące lasów prywatnych, wskazując na znaczne wyczerpanie ich zasobów. Istotnie, stan lasów prywatnych jest naogół gorszy niż lasów państwowych, a jednym z powodów tego objawu jest

wskazany tak słusznie przez Pana Ministra stan gospodarzy. Dodać do tego trzeba, iż lasy prywatne ponosiły znaczne świadczenia jak np. na odbudowę gospodarstw drobnej własności t. zw. daninę lasową. Niestety ustosunkowanie klas wieku w lasach Państwowych jest też niewłaściwe. Mam przed sobą stan ich na 1 października 1931. Był wówczas nadmiar halizn i nadmiar pierwszej klasy wieku, czyli drzewostanów najmłodszych. Natomiast brak około 140 tysięcy hektarów drugiej klasy wieku, 192 tysięcy hektarów trzeciej klasy wieku, 154 tysięcy hektarów czwartej klasy wieku, 127 tysięcy hektarów piątej klasy wieku, czyli lasu dojrzałego.

Nadmiar 260 tysięcy hektarów w szóstej klasie wieku częściowo przeżywałych i częściowo w górach się znajdujących, zmuszałby i lasy Państwowe do oszczędnej gospodarki, by eksploatacjom drzewostanów najwyższych klas w odpowiedniej ilości, tembardziej, że od 1931 r. do 1935 r. z natury rzeczy część tej przestrzeni zapewne około 100 tysięcy hektarów zostały już wyrąbane. Ważkim powodem zmniejszenia

(Dokończenie na str. 2-ej).

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

95 proc. głosujących

SAARBRUECKEN. Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: Biura wyborcze rozpoczęły swą działalność o godz. 7,30 i po upływie pół godziny, przeznaczony na załatwienie spraw formalnych, otwarto biura dla głosujących. Napływy głosujących był odrazu liczny. Ceremonia głosowania nosiła charakter automatyczny, gdyż odbywała się według wskazówek, znajdujących się wewnątrz lokalu zandarmów. Wszelkie gęsty, wszelkie słowa są wewnątrz lokalu wyborczego surowo wzbronione.

Uroczysty nastrój głosowania

SAARBRUECKEN. Przebieg głosowania do wieczora był spokojny. Przed południem przybyło 15 pociągów do Saary z głosującymi, w tej liczbie dwa przybyły z Francji. Pociągi, tramwaje, autobusy i samochody ciężarowe przewożą mieszkańców Saary bezpłatnie z miejsca zamieszkania do innych miejscowości, gdyż dziesiątki tysięcy głosujących mieszkało w innych gminach w r. 1919. We wszystkich lokalach wyborczych panował spokój.

Na ulicach wyczuwano się uroczysty nastrój. Prawie wszystkie domy w zagłębiu były ozdobione zieloną. W niektórych miejscowościach wybudowano łuki triumfalne, w innych zaś całe uli-

cy w ciągu nocy potworzyły się w śpiących mieszkańcach, które utrudniały ruch. Przed południem frekwencja była duża, natomiast po południu lokale wyborcze świeciły prawie pustkami.

Tłumaczą ten fakt nakazem „frontu niemieckiego”, by jego członkowie głosowali w godzinach rannych. Do godz. 16,30 frekwencja w Saarbruecken i okolicy wynosiła około 95%. Do godzin przedwieczornych nie zanotowano żadnego incydentu.

ce poobsadzano małymi choinkami. Wśród ogromnej ilości plakatów frontu niemieckiego, rzadko gdzie widać afisze na rzecz status quo. Pełno wszędzie porządkowych z frontu niemieckiego, natomiast nie widać nikogo z frontu ludowego.

Na granicy niemiecko-saarskiej panował ożywiony ruch. W ciągu trzech ostatnich dni przez jedną tylko stację graniczną przejechało 2.500 samochodów z uprawnieniami do głosowania, w tem wielu chorych. Na granicy zorganizowano specjalne posterunki sanitarne. Ilość głosów nieważnych jest minimalna.

Procedura głosowania

SAARBRUECKEN. Procedura składania głosu była następująca: Głosujący wpuszczani byli do lokalu po trzy osoby. Głosujący wręczał przewodniczącemu swoją legitymację wyborczą i dokument tożsamości. Przewodniczący ogłaszał numer legitymacji, a protokolant sprawdzał nazwisko.

Jeśli się wszystko zgadzało, przewodniczący wręczał głosującemu kartę wyborczą i kopertę i wskazywał mu jedną z kabin izolacyjnych.

Tam głosujący wpisywał krzyżyk w kółko przy jednym z trzech pytań: 1) utrzymanie obecnego stanu prawnego, 2) przyłączenie do Francji i 3) przyłączenie do Niemiec, po czym wracał i oddawał kopertę przewodniczącemu, który wrzucał ją do urny. Dokument tożsamości po ostemplowaniu, zwracano głosującemu, a legitymację wyborczą zatrzymywano.

W pobliżu lokali wyborczych znajdowały się posterunki sanitarne czernione krzyżem, a pozątem zorganizowano w różnych miejscowościach rozdaw-

nictwo herbaty. Głosowanie odbywało się wszędzie z całkowitym spokojem.

Ugodowe pod adresem Francji uciążliwe Niemiec ale kategoriyczny protest przeciwko podziałowi Saary

BERLIN. W niedzielę, w dniu plebiscytu saarskiego, gmachy i domy w Berlinie przystrojono flagami. Radio berlińskie przez cały dzień nadawało marsze wojskowe oraz sprawozdania z przebiegu głosowania. Prasa zamieściła wiele artykułów i proklamacyj plebiscytowych.

Powszechną uwagę zwraca wywiad szefa narodowo-socjalistycznego urzędu zagranicznego Rosenberga, który na łamach „Voelkischer Beobachter” wyraża ubolewanie, że Francja nie przyjęła propozycji Hitlera w sprawie załatwienia kwestji Saary bez głosowania w bezpośrednich rokowaniach między Niemcami a Francją. Autor artykułu podkreśla, że Niemcy nie będą uważały pomyślnego dla siebie plebiscytu za zwycięstwo odniesione nad Francją, gdyż nie życzą sobie, aby obecnie ist-

WYWIAD Z VON PAPENEM

BERN. W wywiadzie z korespondentem szwajcarskiej agencji telegraficznej w zagłębiu Saary von Papen, który przy był do Saary, by wziąć udział w plebiscytcie, uchylił się od wypowiedzenia przewidywań co do wyników głosowania. Zaznaczył jedynie wyjątkowe zna-

nieli i zwyciężeni. W końcu Rosenberg wyraża nadzieję, że stanowisko Niemiec spotka się z należytem zrozumieniem w całym świecie. Niemcy nie chcą powrócić do przeszłości, a hasłem ich pozostało dalej porozumienie między narodami na podstawie uznania równości praw i godności Rzeszy. W „Berliner Tageblacie” Paweł Scheffer stwierdza, że w myśl traktatu wersalskiego decydują w sprawie Saary nie zależy od wyniku głosowania, lecz od orzeczenia Ligi Narodów, która zdecyduje o losie zagłębia, uwzględniając wynik głosowania.

Zdaniem autora artykułu wprowadzenie Ligi do wydania orzeczenia w sprawie Saary jest sprzecznością z zasadami demokratycznymi, na których oparto plebiscyt, wobec czego konkluduje Scheffer, członkowie rady powinni wyciągnąć konsekwencję z głosowania.

zenie plebiscytu, oświadczając, że plebiscyt ten zdecyduje o wojnie bądź pokoju w Europie. Papen dodał, że wynik głosowania może przyczynić się do stworzenia nowych stonków francusko-niemieckich.

Zakończenie głosowania Wynik będzie znany we wtorek rano

SAARBRUECKEN. Głosowanie w Saarze zakończyło się we wszystkich lokalach wyborczych o godz. 20-ej. Po zakończeniu głosowania spisano protokoły a poszczególne dokumenty opieczetowano. Koło godz. 22-ej rozpoczął się transport urn z kartkami wyborczymi. Urny te przewiezione będą do gmachu „Wartburg” w Saarbruecken, gdzie jutro odbędzie się obliczanie głosów.

Urny z Saarbruecken przewieziono na samochodach ciężarowych eskortowanych przez samochody wojskowe zaopatrzone w karabiny maszynowe. Urny z innych miejscowości zostały w ten sposób przewiezione na stację kolejową, skąd specjalnymi pociągami

mi przetransportowane będą do Saarbruecken. Samochody wiozące urny oświetlone były reflektorami przez eskortujące je samochody wojskowe. Każdemu pociągowi wiozącemu urny wyborcze towarzyszy silny oddział wojskowy.

Jak wiadomo, wyniki głosowania nie zostaną opublikowane w poniedziałek a dopiero we wtorek rano. Decyzja ta podyktowana jest jak przypuszczają, względami na bezpieczeństwo, by nie dopuścić do rozruchów, gdy w godzinach wieczornych, wolnych od pracy, ulice są zapelnione.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że wyniki plebiscytu w Saarze radio niemieckie podawać będzie we wtorek, 15 stycznia, od godz. 7-ej rano.

ZAKOŃCZENIE PLEBISCYTU

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Saarbruecken, że plebiscyt został zakończony. Nigdzie nie zanotowano w ciągu

Presja czy fałszywe oskarżenie?

SAARBRUECKEN. Kierownictwo frontu ludowego przesłało komisji plebiscytowej formularze, rozdawane przez front niemiecki, które zawierają pytania, gdzie i o której godzinie oddano głos, a jeżeli nie głosowano, to dlaczego.

go. Front ludowy uważa, że stanowi to presję na głosujących i naruszenie tajności głosowania. Kierownictwo frontu niemieckiego oświadczyło, że formularze te są zwykłym fałszerstwem.

GWOŹDZIE NA DROGACH

SAARBRUECKEN. Havas donosi, że w pobliżu miejscowości granicznej Grossrosseln patrol zandarmjerji zatrzymał w nocy samochód, należący do „frontu niemieckiego”. Znalaziono w nim kilka klg. gwoździ. Przypuszczają,

że gwoździe te zamierzano porzucić na drogach, by w ten sposób uniemożliwić dojazd samochodów, wiozących uprawnionych do głosowania z terenów Francji.

Śmierć przy urnie

SAARBRUECKEN. W miejscowości Beckingen duże wrażenie wywołała śmierć w lokalu wyborczym pewnej nie-

NIEPOKÓJ Z. S. S. R. wskutek „układu rzymskiego”

PARYŻ. Genewski korespondent „ECHO de Paris” podkreśla, że komisarz Litwinow w rozmowie z ministrem Lavallem szczególnie miał nalegać na powzięcie naprzód rokowań w sprawie paktu wschodniego. „L'Oeuvre” twierdzi, że minister Laval udzielił sowickiemu komisarzowi spraw zagr. wszelkich zapewnień w związku z zaniepo-

kojeniem, jakoby mógł wzbudzać w Moskwie układ rzymski. „Le Petit Parisien” zaznacza, że rozmowa Laval z Litwinowem trwała bardzo długo, bowiem rozmowy rzymskie wywołały pewien niepokój w Sowieciech, gdzie obawiano się zmartwychwstania w nowej formie osławionego paktu 4-ch.



Rynek miasta Homburg, w Zagłębiu Saary, z widokiem na ratusz i kościółka tolicki.

W terenie i na torach

KRAKÓW MISTRZEM POLSKI W TURNIEJU MIĘDZYSZKOLNYM

Warszawa—Wilno 1:0 (1:0; 1:0), Kraków—Lwów 1:1 (0:1, 1:0)

Dzień wczorajszy był ostatnim dniem wielkiego turnieju międzyszkolnego o mistrzostwo Polski. Wobec tego, iż jest niedziela park im. gen. Żeligowskiego zapelnia publiczność. Dokoła boiska na którym są rozgrywane spotkania hokejowe, niebawem wyłok.

Wszyscy oczekują z niecierpliwością na mecz Kraków—Lwów. Pierwszym jednak spotkaniem dnia jest spotkanie pomiędzy zespołami Warszawy i Wilna.

Mecz ten rozpoczyna się o godz. 12-iej w południe. Obie drużyny reprezentują się na lodzie doskonale i obie mają szansę na zajęcie 3-go miejsca w turnieju. Świadczy o tym zresztą przebieg samej gry. Inicyjatywa spoczywa narazie w rękach ataku stołecznego, w którym wyróżnia się zwłaszcza środkowy napastnik. Ostre jego i dalekie strzały likwiduje bramkarz Wilna. Trwa to atoli krótko i wkrótce gra staje się wyrównana. Decydujący o zwycięstwie Warszawy strzał pada pod koniec pierwszej połowy z zamieszania podbramkowego. Druga połowa gry nie zmienia sytuacji i wynik meczu brzmi 1:0 (1:0, 0:0) na korzyść gości.

Tem samym 3 miejsce w zawodach zajmuje Warszawa a 4 przypada w udziale graczy wileńskim.

Po przerwie następuje wreszcie mecz pomiędzy Krakowem a Lwowem.

U nas i gdzieindziej

KRYNICA. W piątek wieczorem przybyła do Grybowa sztafeta Zw. Strzeleckiego, biorąca udział w wielkim rajdzie wzdłuż Karpat. Sztafeta w składzie 38 osób, przebyła trasę 28,0 km. w 3 godz. 30 min. Etap Krynica—Grybów był bardzo ciężki. Miejscami trasa pokryta była świeżym, gęsto padającym śniegiem, w wielu miejscach były jednak przestrzenie, pozbawione zupełnie śniegu. Strzelcy, zgodnie z regulaminem, przebyli te miejsca z nartami na ramieniu. Etap ukończyli zawodnicy w doskonałej formie.

LWÓW. W najbliższą niedzielę miało nastąpić w Brzuchowicach pod Lwowem oficjalne otwarcie 3-iej w Polsce wielkiej skoczni konkursowej. Z tej okazji miały się odbyć zawody z udziałem wybitnych zawodników zakopieńskich i lwowskich. Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne konkursy zostały w ostatniej chwili odwołane.

MOSKWA. Ogólnosowieckie zawody sportowe młodzieży zgromadziły w Moskwie około 400 zawodników w łyżwiarstwie, hokeju, narciarstwie i strzelaniu. W biegu dziewcząt na 2.000 mtr. zwyciężyła Lehtinen z Petrozawodska w czasie 11:55 sek.

W biegu zespołowym chłopców zwyciężył zespół z Petrozawodska w biegu na 3 km. w czasie 15:08 sek.

W biegu łyżwiarskim dzieci Czystiakowa uzyskała na 100 m. czas 12,7 sek.

N. YORK. Amerykański Związek Tenisowy opublikował listę najlepszych swoich tenisistów za rok 1934.

Na czele listy panów kroczy Allison przed 2) Sidney Wood, 3) Frank Shields, 4) F. Parker - Pajkowski, 5) Lester Stoen, 6) George Lott, 7) Berkeley Bell, 8) Clifford Sutter.

Na czele listy pań — Helena Jacobs, 2) Beyan - Palfrey, 3) Babcock, 4) Andrus.

LONDYN. W drugim meczu rozegranym w Londynie w hokeju lodowym o puchar Europy, drużyna czeska LTC. Praga pokonała została przez Richmond Hawks 0:6.

Obie drużyny zdają sobie sprawę, że mecz ten jest decydującym o zdobyciu mistrzostwa i dlatego gra od razu rozpoczyna się w tempie ostrem, lecz jest prowadzona fair. Raz po raz następują ciekawe sytuacje podbramkowe, przyczem specjalnie w tej części gry wyróżnia się obrona Lwowa włącznie z bramkarzem. Mimo to atak lwowian nie pozwala się spieszyć i przeprowadza również cały szereg wypadów. Gra staje się coraz bardziej emocjonująca. Emocja ta udziela się także publiczności, która okrzykami zachęca obie drużyny do zwycięstwa.

Wreszcie na 3 minuty przed przerwą, świetny kierownik ataku Lwowa a jednocześnie członek lwowskiego klubu Czarnych Stupnicki mija solowym wypadem obronę przeciwników i oddaje strzał na bramkę. Strzał jest celny, a krążek mimo interwencji Łyczka grzeźnie w siatce.

Drugi bieg narciarski młodzieży szkolnej w Trokach wygrywa również Wilno

W drugim dniu zawodów narciarskich młodzieży szkolnej, odniosło Wilno, jak i w pierwszym dniu, wspaniałe zwycięstwo. Trasa biegu wynosiła 10 km.

Poszczególne wyniki były następujące:

- I. (WILNO) ALEKSANDROWICZ, GIMN. MICK., CZAS 38.
- II. (WILNO) PIETROW, GIMN. Z. A. — 39:21.
- III. (WILNO) HANSEN, GIMN. MICK. — 40:48.
- IV. (LWÓW) JAMRÓGIEWICZ — 41:03.
- V. (LUBLIN) PŁONSKI — 43:30.
- VI. (LWÓW) CHLADEK — 43:48.

Zawody w jeździe figurowej na lodzie Nawrot z Lublina mistrzem Polski młodzieży — Karczewska mistrzynią

Trzydniowe mistrzostwa młodzieży szkolnej w jeździe figurowej, zakończyły się wczoraj popisami w jeździe dowolnej. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski młodzieży szkół średnich zdobył 1) Nawrot Tadeusz (Lublin) 23 pkt. 2) Sobota Adam (Lwów) 21,4 pkt. 3) Mysakowski Sergiusz (Wilno) 21,1 pkt.

4) Zawadzki Andrzej (Warszawa) 20,6 pkt.

W konkurencji pań pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie:

- 1) Karczewska Krystyna (Warszawa) 21,2.
- 2) Mięszowiczówna Olga (Kraków) 18,1 pkt.
- 3) Samborowska Danuta (Lwów) 9,1 pkt.

ZAWODY NARCIARSKIE POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI

MOR. OSTRAWA. Dziś, w niedzielę, sekcja narciarska PKS. Gronia w Bystrzycy na Śląsku n/Olszą urządza zawody narciarskie, połączone z konkursem skoków na największej polskiej skoczni w Czechosłowacji, w Nydku pod Stożkiem koło granicy polskiej.

Zawody w biegu złożonym odbędą się o puchar wędrowny, będący obecnie w posiadaniu Legierskiego.

WE LWOWIE NIE WOLNO GRAC W HOKEJA PRZY TEMPERATURZE PONIŻEJ — 11.

Lwowski Związek Hokeja Lodowego wydał zarządzenie, aby przy temperaturze poniżej — 11 st. nie odbywały się żadne mecze hokejowe.

Jazz na nartach



W jednej z modnych miejscowości górskich w Szwajcarii zespół jazzbandowy gra jeżdżąc na nartach

Zanosi się w tym czasie na porażkę Krakowa a stosunek 1:0 pozostaje do przerwy.

Po zmianie stron do głosu dochodzi ponownie Kraków. Świetnie jego zgrany atak przeprowadza kilka ładnych kombinacji z których jedna kończy się zamieszaniem podbramkowym.

Sytuację tę wykorzystuje błyskawicznie G. Ryttermann i pakuje krążek do bramki Lwowa. Wynik gry brzmi zatem 1:1. Wynik ten mimo rozpaczy lwowian pozostaje do końca meczu i ostatecznie dzięki okolicznościom, iż Kraków miał lepszy stosunek punktów, decyduje o zdobyciu mistrzostwa przez drugą podwawelską.

Sympatyczną lwowianom muszę zadowolili się drugim miejscem.

Należy nadmienić, że druga połowa tego meczu była transmitowana przez Wileńskie Radio na całą Polskę. wod.

Reszta zawodników Krakowa i Lublina bez punktacji. Członkowie rezerwy drużyny gimn. Mickiewicza uzyskali czasy: Paszkiewicz 38:53 i Rakowski 43:10.

W ogólnej punktacji w konkursie zwyciężyło Wilno — pkt. 23, przed Lwowem pkt. 10, Krakowem pkt. 4 i Lublinem pkt. 4.

Przy uwzględnieniu drużyn pozakonkursowych punktacja przedstawia się następująco:

Wilno pkt. 23, rezerwowa drużyna gimn. Mickiewicza pkt. 12, Lwów pkt. 6, Kraków pkt. 2.

Organizacja zawodów bardzo dobra.

Walne zebranie sekcji piłkarskiej W. K. S. Śmigły

W dniu 15 b. m. o godz. 18-iej odbędzie się walne zebranie sekcji piłkarskiej W. K. S. Śmigły w hali Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Ludwisarskiej.

Ponieważ tematem zebrania będą ważne i zasadnicze sprawy organizacyjne, członkowie sekcji proszeni są o przybycie w komplecie.

OGÓLNY WYNIK ZAWODÓW MŁODZIEŻY Wręczenie nagród

W ogólnym wyniku zawodów młodzieży na pierwsze miejsce wysunął się OKRĘG KRAKOWSKI z 36 punktami, PRZED LWOWEM z 34 punktami, WILNEM 28 pkt., dalej WARSZAWA, LUBLIN, ŁUCK, POZNAŃ.

Po zawodach nastąpiło wręczenie nagród, którego dokonał p. kurator Szlagowski, który przemówił w serdecznych słowach do młodzieży.

WILNO REPREZENTOWANE w mistrzostwach hokejowych świata przez Józefa Godlewskiego

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Hokeja Lodowego postanowił wstawić w skład reprezentacji polskiej hokeistów wileńskiego „Ogniska” Józefa Godlewskiego.

DEPESZE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Mecz bokserski w Łodzi

ŁÓDŹ. Mecz bokserski o mistrzostwo Polski zakończył się pierwszą porażką Warty w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Mianowicie pokonał ją łódzki IKP. 9:7.

5-ty DZIEŃ ZAWODÓW KONNYCH

ZAKOPANE. W 5-ym dniu zawodów konnych rozegrano konkurs o puchar prezydenta Rzplitej. Wygrał go por. Dąbbski - Nehrlich na Przybyszu.

Mistrzostwo w koszykówce męskiej

PRZEMYŚL. Mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej wygrała Cracovia, bijąc IKP. 33:24 (21:9). Trzecia była Polonia warszawska 4) KPW, z Poznania.

Zaginiona sztafeta narciarska

MOSKWA. Sztafeta narciarzy sowieckich, która w dniu 6. l. wyruszyła z Leniniankami do Erywana na Kaukazie, doszła następnego dnia do szczytu Alagez i od tej pory nie dała żadnego znaku o sobie. Na poszukiwanie zaginionych narciarzy wyruszyła ekspedycja ratunkowa narciarska i samolot wysłały z Erywana. W zaginionej sztafecie znajdowało się 12 mężczyzn i trzy kobiety.

Łyżwiarka wiedeńska zaproszona do Japonji



Znana wiedeńska łyżwiarka Fritzi Burger została zaproszona do Japonji, jako nauczycielka łyżwiarstwa.

REPREZENTACJA POLSKIEJ LIGI W LIPSKU.

LIPSK. Rewanżowe spotkanie piłkarskie reprezentacji polskiej ligi przeciwko reprezentacji środkowych Niemiec, projektowane jest przez Niemców na 24 wrz. 31 marca b. r. Spotkanie odbędzie się ma w Lipsku.

Powyższe tematy wymagają zatwierdzenia Ligi PZPN.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W PŁYWANIU.

LONDYN. Na wyspie Rodezji zawodnik pływacki John Higgins przepłynął na zawodach dystans 100 mtr. w stylu klasycznym w czasie 1:11 sek.

Wynik ten jest nowym rekordem światowym. Dawny rekord należał do Francuza Cartonne z wynikiem 1:13,6 s-kund.

MIEJSKA

— Za handel w niedzielę. Wczoraj sporządzono 7 protokółów za handel w dniu świątecznym. Wnioski o ukaranie winnych przesłane będą do Starostwa.

— Spisy rocznika 1914. Z dniem 15 b. m. mija ostatni termin przedkładania spisów poborowych rocznika 1914-go. Spisy te wyłożone są od dnia 2 b. m. w lokalu referatu wojskowego Zarządu miejskiego (Dominikańska 2). Ponieważ za niedokładności w spisach odpowiedzialni będą poborowi, winni oni we własnym interesie zainteresować się czy zostali wciągnięci na listę i czy wszystkie dane odpowiadają rzeczywistości.

— Grypa w mieście. Liczba wypadków zaszklonych na grype zanotowana w okresie mrozów, uległa obecnie zmniejszeniu się. W tej chwili nie można już mówić o nasileniu się grypy, gdyż wypadki nowych zaszklonych są bardzo nieliczne.

Stan zdrowotny miasta w ostatnich tygodniach wykazał dodatnią poprawę. Liczba zachorowań na tyfus spadła i waha się obecnie w granicach jednego najwyżej dwóch wypadków dziennie.

— Bezrobocie. Obecnie Wilno wraz z powiatami liczy 6,265 bezrobotnych. Największy procentowo odsetek bezrobotnych rekrutuje się z pośród pracowników umysłowych i niewykwalifikowanych robotników. W ub. tygodniu bezrobocie wzrosło o 45 osób.

— Wypadki i kradzieże — ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wypila esencji w celach samobójczych Stefanja Chlewińska, lat 21 (Lipowa 6).

— Desperatkę przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— NAGŁY ZGON. Wczoraj w nocy zmarł nagle wskutek wewnętrznej krwotoku Wincenty Łozowski (Legionowa 144) umysłowo - chorej, lat 47.

— Echa zająca na ul. Zawalnej. Notowaliśmy, że na ul. Zawalnej została pobita przez ekszarzeczonego Estera Tontak w związku z tem zajęciem do polkji zgłosił się sprawca pobicia J. Auł (Mikołajewski 3), który złożył zameldowanie, że jest szantażowany przez Tontakównę, która żąda od niego 200 zł. tytułem „srat moralnych”, grożąc, że w przeciwnym razie obleje go kwasem siarczanym.

— Aut prosi policję, żeby wzięta go w obronę.

— WYPADKI I KRADZIEŻE

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wypila esencji w celach samobójczych Stefanja Chlewińska, lat 21 (Lipowa 6).

— Desperatkę przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— NAGŁY ZGON. Wczoraj w nocy zmarł nagle wskutek wewnętrznej krwotoku Wincenty Łozowski (Legionowa 144) umysłowo - chorej, lat 47.

— Echa zająca na ul. Zawalnej. Notowaliśmy, że na ul. Zawalnej została pobita przez ekszarzeczonego Estera Tontak w związku z tem zajęciem do polkji zgłosił się sprawca pobicia J. Auł (Mikołajewski 3), który złożył zameldowanie, że jest szantażowany przez Tontakównę, która żąda od niego 200 zł. tytułem „srat moralnych”, grożąc, że w przeciwnym razie obleje go kwasem siarczanym.

— Aut prosi policję, żeby wzięta go w obronę.

— WYPADKI I KRADZIEŻE

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wypila esencji w celach samobójczych Stefanja Chlewińska, lat 21 (Lipowa 6).

— Desperatkę przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— NAGŁY ZGON. Wczoraj w nocy zmarł nagle wskutek wewnętrznej krwotoku Wincenty Łozowski (Legionowa 144) umysłowo - chorej, lat 47.

— Echa zająca na ul. Zawalnej. Notowaliśmy, że na ul. Zawalnej została pobita przez ekszarzeczonego Estera Tontak w związku z tem zajęciem do polkji zgłosił się sprawca pobicia J. Auł (Mikołajewski 3), który złożył zameldowanie, że jest szantażowany przez Tontakównę, która żąda od niego 200 zł. tytułem „srat moralnych”, grożąc, że w przeciwnym razie obleje go kwasem siarczanym.

— Aut prosi policję, żeby wzięta go w obronę.

Prace nad budżetem na rok 35—36

WILNO. Prace nad zestawieniem nowego preliminarza budżetowego są już na ukończeniu i obecnie odbywają się posiedzenia Zarządu Miejskiego, poświęcone tej sprawie.

Preliminarz na rok 1935/36 opracowany jest pod kątem najdalej idących oszczędności i będzie to budżet wybitnie oszczędny, pozbawiony wszelkich kosztowniejszych inwestycji. Strona dochodowa budżetu potraktowana została bardzo ogólnie, to też i wydatki ograniczono do minimum. Dzięki temu nowy preliminarz ma wszelkie cechy budżetu realnego i można liczyć się z tem, że w ostatecznym bilansie nie przyniesie on niedoboru, ale naodwrot zrealizowany zostanie z nadwyżką dochodów, która zużyta zostanie na pokrycie deficytów z lat ubiegłych.

Natychmiast po uporaniu się Magistratu z budżetem, nowy preliminarz wpłynie pod obrady radzieckiej komisji finansowej, która z odpowiednimi wnioskami przedłoży go na posiedzenie Rady Miejskiej.

Dla kałozształu gospodarki miejskiej niezwykle ważną jest rzeczą uchwalenie budżetu przed dniem 1 kwietnia, mimo że w latach ubiegłych z zasadą tą stale rozmiłano się.

Nowy magistrat postanowił zerwać z tą szkodliwą metodą tak, że zatwierdzenia nowego budżetu oczekiwać należy najpóźniej około 15 marca.

—:—:—

Zatarg w autobusach

WILNO. Jak się dowiadujemy, personel techniczny autobusów miejskich otrzymał 2 tygodniowe wymówienie pracy. Wymówienia motywowane są, jak slycnać, potrzebą przeprowadzenia redukcji.

W związku z tem wśród całego personelu zatrudnionego w autobusach dało się zaobserwować duże zaniepokojenie, tembardziej, że rozeszły się wersje, iż będą zwolnieni wyłącznie członkowie niedawno powstałego związku przy ul. W. Pohlanka, przynależnego również do B. B. W. R.

W dniu dzisiejszym odbędą się u przywódców bezpartyjnych związków zawodowych narady nad wytworzoną sytuacją.

Zachodzi obawa zaostření się zatargu aż do strajku personelu włącznie.

WYKUP ŻUŁOWA

GŁĘBOKIE. Zarząd powiatowy Zw. Rezerwistów przeprowadza zbiórke na terenie pow. dzisiejskiego na wykup Żułowa, rodzinnego majątku Marszałka

Pilsudskiego. Dotychczasowe wyniki zbiórki wyniosły zł. 500. Dalsze zbieranie ofiar trwa w dalszym ciągu.

—:—:—

Śnieg po mrozach

WILNO. Z prowincji donoszą: Po silnych mrozach, przekraczających —30 C., nastąpiła znaczna zwyżka temperatury. Równocześnie zaczął padać gęsty śnieg, który pokrył szybko grubą warstwą wszystkie drogi i pola, wobec czego pojawiły się wszędzie sanki.

Śnieg pada w dalszym ciągu, co przy silnym wietrze grozi zahamowaniem komunikacji na wielu drogach. Rolnicy, którzy byli mocno zaniepokojeni o stan ozimim, mają nadzieję uratowania przyszłych zbiorów.

—:—:—

KRONIKA WILEŃSKA.

PONIEDZIEŻ
Dzień 14
Hilarego Jutra
Pawła past.

Wschód słońca g. 7.38
Zachód słońca g. 3.17

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.
Z dnia 13 stycznia 1935 r.

Ciśnienie średnie 760.
Temperatura średnia —7.
Temperatura najwyższa —5.
Temperatura najniższa —8.
Opad 1,6.
Wiatr połudn.
Tendencja wzrost.

Uwagi chmurno.

PRÓGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

W całej Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnymi opadami śnieżnymi. Nocą umiarkowany, w ciągu dnia lekki mróz. Na zachodzie temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane lub słabe wiatry z południa i południo - zachodu.

—:—:—

DYZURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohlanka 19), Chruszcickiego (Ostrobramska 25), Filimonowicza (Wielka 49) oraz wszystkie na przedmieściach prócz Snipszek.

—:—:—

MIEJSKA
— Za handel w niedzielę. Wczoraj sporządzono 7 protokółów za handel w dniu świątecznym. Wnioski o ukaranie winnych przesłane będą do Starostwa.

— Spisy rocznika 1914. Z dniem 15 b. m. mija ostatni termin przedkładania spisów poborowych rocznika 1914-go. Spisy te wyłożone są od dnia 2 b. m. w lokalu referatu wojskowego Zarządu miejskiego (Dominikańska 2). Ponieważ za niedokładności w spisach odpowiedzialni będą poborowi, winni oni we własnym interesie zainteresować się czy zostali wciągnięci na listę i czy wszystkie dane odpowiadają rzeczywistości.

— Grypa w mieście. Liczba wypadków zaszklonych na grype zanotowana w okresie mrozów, uległa obecnie zmniejszeniu się. W tej chwili nie można już mówić o nasileniu się grypy, gdyż wypadki nowych zaszklonych są bardzo nieliczne.

Stan zdrowotny miasta w ostatnich tygodniach wykazał dodatnią poprawę. Liczba zachorowań na tyfus spadła i waha się obecnie w granicach jednego najwyżej dwóch wypadków dziennie.

— Bezrobocie. Obecnie Wilno wraz z powiatami liczy 6,265 bezrobotnych. Największy procentowo odsetek bezrobotnych rekrutuje się z pośród pracowników umysłowych i niewykwalifikowanych robotników. W ub. tygodniu bezrobocie wzrosło o 45 osób.

— Wypadki i kradzieże — ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wypila esencji w celach samobójczych Stefanja Chlewińska, lat 21 (Lipowa 6).

— Desperatkę przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— NAGŁY ZGON. Wczoraj w nocy zmarł nagle wskutek wewnętrznej krwotoku Wincenty Łozowski (Legionowa 144) umysłowo - chorej, lat 47.

— Echa zająca na ul. Zawalnej. Notowaliśmy, że na ul. Zawalnej została pobita przez ekszarzeczonego Estera Tontak w związku z tem zajęciem do polkji zgłosił się sprawca pobicia J. Auł (Mikołajewski 3), który złożył zameldowanie, że jest szantażowany przez Tontakównę, która żąda od niego 200 zł. tytułem „srat moralnych”, grożąc, że w przeciwnym razie obleje go kwasem siarczanym.

Jakie są ceny pomarańcz

WILNO. Mimo ustalenia ceny pomarańcz na 1 zł. 30 gr. za klg., sklepy w mieście nie tylko nie chcą sprzedać po tej cenie, lecz słysząc nie chcą o ważeniu pomarańczy.

W ten sposób wytwarza się sytuacja naprawdę paradoksalna, bowiem z jednej strony ogłasza się, że obowiązują pewne ceny, z drugiej zaś — że o tych cenach, jak i o normach sprzedażnych nikt kupcom nie mówi.

W sklepach twierdzą, że wszystkie są winne hurtowni, które liczą detalistom tak wysokie ceny, że nie sposób je skalkulować na 25 gr. za sztukę (o sprzedaży na klg. nikt nie mówi). Wobec dość dużego zapotrzebowania detalisci nie mogą wstrzymać się z nabywaniem towaru do czasu wyjaśnienia sytuacji, a hurtownie każą płacić sobie ceny, jakie im się podobają.

Spodziewać się należy, że już w najbliższym czasie spekulacja hurtowni zostanie ukrócona i ceny pomarańcz spadną do norm ustalonych przez władze centralne.

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

Stan Rachunku Nr. 1354, Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi

- Wpłaty dokonane od 18. 12. 34 r. do 14. 1. 35 r.
- Ogółem wpłacono do dnia 18. 12. 34 r. zł. 41.644,19.
- Wileńskie Towarzystwo Farmaceutyczne zł. 9,—
- Powiatowy Zarząd Drogowy w Wilnie zł. 48,46.
- Inspektorat szkolny podług listy ofiar Nr. 716 zł. 4,—
- Mufflat wileński od Tatarów zł. 11,—
- Elektrownia Miejska podług listy ofiar Nr. 199 zł. 6,18.
- Powiatowy Zarząd Drogowy w Wilnie zł. 48,50.
- Szpital Wojskowy w Wilnie zł. 123,59
- 3 Dywizjon Artylerji Konnej w Wilnie zł. 92,53.
- 6 Pułk Piechoty Legionowej w Wilnie zł. 427,86.
- 1 Pułk Artylerji Polowej Legionów zł. 278,19.
- Składnica materiałów Intendenckich w Wilnie zł. 14,83.
- Personel Doksztalacyjnej Szkoły Handlowej w Wilnie zł. 5,57.
- 3 Batalion Saperów Wileńskich zł. 318,17.
- Ofiary złożone w Administracji „Słowa” zł. 53,35.
- P. Rodzianko Pantelejmon podług listy ofiar Nr. 655 zł. 1,—
- Ogółem wpłacono do dnia 14. 1. 35 r. zł. 43.086,42.

Po białym tropie

Z piwnicy pani Apolonji Chałubiec (Zubrowa 4) ktoś wykrał wino owocowe (kilo porzeczek, 10 deka cukru, dowolną ilość obrzydliwości). Ponieważ to wino stanowiło dumę gospodyni, ta uzbrojona w walek od ciasta, zasadziła się wczoraj na złoczyńcę.

Wieczorem skradając się po białym tropie, dopadła go w schowku, gdzie kisiły mętne obrzydliwości w butelkach.

Pęc! — złodziejczek padł na ziemię. Gdy skrzesano światło, tajemniczym kłopotem okazał się syn dozorczy domu Adam Marciniuk.

Zasadzono go w lochu komisariatu mimo jęków i płaczów.

Apolonja określa straty na 100 złotych.

Megalomanka! Kwik.

POSTRZELONY UCIEKŁ ZE SZPITALA

WILNO. Wczoraj przy ul. Potok 29 wynikiło zającie na tle porachunków osobistych, w trakcie którego został postrzelony w nogę 25-letni Jan Szachowicz, zamieszkały pod wymienionym adresem.

Rannego przewieziono do szpitala św. Jakóba, gdzie Szachowicz począł się awanturować i napadł na sanitariuszki. U wejścia do szpitala awanturnik pobił stróża i następnie wybiegł na ulicę i uciekł.

O zająciu powiadomiono policję.

Tragiczny wypadek przy ul. Tuskulańskiej

WILNO. Wczoraj w dzień na ul. Tuskulańskiej zamieszkujący 15-letni uczeń Zygmunt Romanowski (Tuskulańska 17) najechał na porzucony w śniegu zapalnik od granatu. Pocisk w czasie

rozbijania eksplodował, obrywając chłopcu część ręki i kalecząc twarz. Poszwankowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Jakóba.

Krzyk wśród nocy

Ranna kobieta na ul. Mickiewicza

WILNO. Wczoraj w nocy koło placu Łukdzkiego została ugodzona nożem Zofia Andrzejewska (Kalwaryjska 107). Ranna, wzywając głośno pomocy, biegła środkiem jezdni, coraz bardziej oddalając się od miejsca napadci, tak że

gdy zorganizowano pościg za sprawcą porażenia, nie nie wskórano. Zachodzi przypuszczenie, że Andrzejewska zna napastnika, mimo że zaprzecza temu. Skierowano ją do szpitala.

Po podpisaniu układu francusko-włoskiego



Powracającego z Rzymu po podpisaniu układu francusko-włoskiego min. spraw zagranicznych Lavala powitał manifestacyjnie na dworcu m. in. Legion Garibaldiżków. Na zdjęciu — Legion Garibaldiżków w drodze na dworzec.

ZA KULISAMI EKRANU

Nie mamy jakoś szczęścia do Shirley Temple. Już był zapowiadany w „Rox” jej film „Teraz i zawsze”, ale nie doszło do wyświetlenia, bo kino zamknięto. Teraz już wszędzie zapowiadają nowy film z „cudowną dziewczynką” p. t. „Żywy zastaw”, a Wilno nie zna jeszcze wcale największej sławy Ameryki.

Moda na cudowne dzieci znów zapanaowała w kinie. Sławny „Brdząc” Jackie Coogan ożenił się już rok temu, bohater „Czempa” Jackie Cooper wyrósł na tegiego młodzieńca, laury sławy zagarnęła dla odmiany dziewczynka Shirley Temple. Chłopcy jednak odgrają się, że niedługo tego panowania. Baby le Roy nie próżnuje, a do pomocy mu wystąpił świeżo „odkryty” w Anglii kilkulatni Johnny Singer, który ma być rewelacją. W Polsce na gwiazdę dziewczinną kieruje się Basia Wywerko, córka znanego operatora filmowego. Poza gwiazdami pierwszej wielkości jest jeszcze moc mniej znanych gwiazdeczek dziecięcych, które raz po raz oglądamy w różnych filmach.

Liljana Harvey porzuciła wytwornie „Foxy” i przeszła do „Columbii”, gdzie obiecują wynagrodzić jej zawód i nakręcić wspaniały film, który naprawi reputację Ameryki. Dotychczasowe amerykańskie filmy Liljanki stały znacznie niżej od jej europejskich obrazów.

Narciarz zawodowy

Pan Perec Mazurski (Kwiatowa 14) mimo że posiadał aż dwadzieścia kompletów nart nie był bynajmniej sportowcem.

Był wytworą tych instrumentów szlachetnego sportu.

Wczoraj właśnie skradziono mu cały nakład tych desek, które do nóg przyprawione zamieniają się w skrzydła.

Zameldował o tem policji. Całą zimę czekał na ich zbył, a gdy spadły śniegi narty się ulotniły.

Zrozpaczony zapytuje: Ktoby to je mógł skraść? Odpowiedź jest prosta: Zapewne sportowiec. Kwik.

„Azeł”, któregośmy parę lat temu oglądali na scenie, nakręcony zostanie przez jedną z wytwórni wiedeńskich. W rolach głównych wystąpią: Rudolf Klein Rogge i Olga Czechowa.

Greta Garbo wystąpi w dźwiękowej wersji „Anny Kareniny”. Rola ta swego czasu była jednym z filarów sławy Gretty Garbo.

Lubiany przez młodzież bohater filmów cowbojskich Tom Mix, który od pewnego czasu przestał występować na filmie, powraca na ekran, zapowiadając obrazy seryjne. Przypominają się dawne czasy. Tad. C.

CASINO

ostatni dzień! Dziś po cenach propagandowych! Balkon 25 gr. Parter 5 gr.

Film nad filmy „WYSPA SKARBÓW”

W rol. gł.: Wallace Beery, Jackie Copper, Lionel Barrymore i Lewis Stone.

Najwspanialsza obsada, jaką kiedykolwiek zebrano razem, realizuje najbardziej sensacyjną przygodę wszystkich czasów. Nadprogram: Aktualja.

Seanse: 4, 6, 8 i 10 w. W. M. K. Sala dobrze ogrzana.



REWJA

Balkon 25 gr. Dziś całkowicie nowy wesoły program!

„DAWNE DOBRE CZASY”

Mieszanka komedji, wodewilu i rewji w 20 obrazach. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia o 5,30 i o 8 ej w niedzielę i święta 3 przedstawienia o 4, 6, 30 i 9-ej.

HELIOS

Wkrótce monumentalne arcydzieło na które czekał świat! „Rodzina Rotszyldów”

Niebywałem powroźniem ciesz się potężny rewelacyjny film

„AMOK”

W real. sowieckiego reżysera O Z E P A. W podwójnej roli INKYSZY. NIEW. Spieszcie! Ostatnie dni! Sala dobrze ogrzana. Pocz. o 4 ej

PAN

Nieodwołalnie ostatni dzień! POLSKI FILM „MIŁOŚĆ NA TURZYSTKI — PRZEBUDZENIE”. Już jutro premiera! Triumfalna kreacja JOSE MOICI jako kapłana kozaków w filmie „Pieśń Kozaka”

Kapitałowe połączenie operetki z emocjonującym dramatem. Najlepsze rosyjskie pieśni i romanso. Efektowne tańce kozackie!



ZEMSTA WŁODZIMIERZA.

Gdyby kto z przechodniów ujrzał w dniu wczorajszym sunącego ulicą Popławską pana Stefana Kędziora, przekonany był, że ten 45-letni cherubin bardzo wyłysiał i mało uskrzydłony, płynął na fluidach spirytusu i miłości. Obok niego sunęła bowiem postać niewieścia.

W tem cherubin dostał po głowie, a dziewczina w bok.

Od kogo, od pana Włodzimierza Zacharowa (Stefańska 7), któremu Stefan odbił obłubienicę.

Poił ją wódką i pieśnią w swym lokalu na Popławach, a odprowadzając do domu natknął się na Włodzimierza z pałką.

Pogotowie — policja. Mściciel siedzi. Kwik.

Dziennik wieczorny, d. c. opery odczyt, d. c. opery, jak pracujemy w Pols 23,30 — 23,35 Wiadom. meteor. ce, arje i pieśni w wyk. Jana Kieprzy.

WARSZAWA

Wtorek, dnia 15 stycznia 1935 r.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Zespołu Tadeusza Seredyńskiego Tr. ze Lwowa. 12.45 „Jak pietrasiliśmy jajecznicę” — opow. dla dzieci młodszych — wygl. Stary Doktor. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Dalszy ciąg koncertu zesp. Tad. Seredyńskiego. 15.45 Godzina rezerwisty. Marsze wojska polskiego w wyk. ark. 1-go pułku szwoleżerów im. J. Piłsudskiego. 16.45 „Skrzynka pocztowa PKO”. — 17.25 „Dola i niedola nauczyciela wiejskiego” — wygl. p. Olga Wróblewska - Ustupka (Tr. ze Lwowa). 17.35 Recital śpiewaczy Marij Oleny. 17.50 „Skrzynka pocztowa techniczna” — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 18.20 „Wiadomości rolnicze”. 18.15 Koncert kameralny z Poznania w wyk. Poznańskiego Kwartetu Smyczkowego. 18.45 „Widzenia bliskie i dalekie” — szkice literackie, wygłosz. p. Zofja Nakowska. 19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Adria”. — Orkiestra Krasińskiego i Katuszka. 19.20 Pozadanka aktualna. 19.30 D. c. muzyki lekkiej z „Adrii”. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Drobiazgi instrumentalne (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pragniemy w Polsce”. 21.00 Pastorałka — misterjum ludowe w układzie Leona Schillera. 22.30 Koncert reklamowy. 22.45 „Razem w świetle badań naukowych” — odczyt w języku angielskim, wygl. prof. Jan Czekalski. (Tr. ze Lwowa). 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Adria” — orkiestra Henryka Golda

Programy radiowe

WILNO.

- Poniedziałek 14 stycznia 1935 roku
- 6,45 Pieśń, muzyka, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwila pań domu.
- 7,40 Program dzienny
- 7,50 — 8,00 Koncert reklamowy
- 11,57 Czas
- 12,00 Hejnał
- 21,03 Wiadomości meteorologiczne
- 12,05 Przegląd prasy
- 12,10 Muzyka lekka
- 13,00 Dziennik południowy
- 13,05 — 13,30 Rosyjskie pieśni religijne (płyty)
- 15,30 Wiadomości eksportowe
- 15,35 Odcinek powieściowy
- 15,45 Koncert dla młodzieży
- 16,15 Muzyka popularna
- 16,45 Lekcje niemieckiego
- 17,00 Reportaż z Gmachu Poczty
- 17,25 Co się dzieje w Wilnie
- 17,35 Pieśni
- 17,50 Czas w życiu i życie w czasie
- 18,00 Koncert reklamowy
- 18,05 Ze spraw liwskich
- 18,15 Recital fortepianowy
- 18,45 Babska ciekawość
- 19,00 Audycja strzelecka
- 19,25 Chwilka łowiecka
- 19,30 Walka o sztukę polską
- 19,45 Program na wtorek
- 19,50 Wiadomości sportowe
- 20,00 Skrzynka pocztowa
- 20,10 Tosca — opera z udziałem Kieprzy Jana

AGATA OHRISTIE.

Morderstwo w Expressie Wschodnim

— Ten był długo w Ameryce, — odezwał się pierwszy M. Bone. — I jest Włochem, a Włosi używają zawsze noża! I to są znani kłamcy! Nie lubię Włochów!

— Widać to uśmiechnął się Poirot. — Zresztą może pan ma rację, ale muszę pana zmartwić, że jak dotąd nie mamy najmniejszych poszlak przeciw temu człowiekowi.

— Argumenty psychologiczne? Czy Włochi nie mają zwyczaju zabijania nożem?

— Naturalnie, zwłaszcza w porwywie złości — w kłótni. Ale tutaj mamy do czynienia z zupełnie inną kategorią morderstwa. Mam przekonanie, że ta zbrodnia została bardzo starannie i sprytnie uplanowana. Zbrodnia dokonana w sposób przewidujący i na zimno. To nie jest typ, który... jakby to nazwać? Typ zbrodni łacińskiej. „Mamy tu ślady zimnego, obmyślanego i przygotowanego działania — to raczej anglo-saski temperament!

Podmógł dwa ostatnie paszporty.

— Teraz pomówmy trochę z Miss Debenham!

ROZDZIAŁ XI

MISS DEBENHAM

Od chwili wejścia do sali młodej Angielki, Poirot poczuł, że szacunek, który żywił dla niej, utrwala się.

Ubrana była bardzo sztywno, choć skromnie, ciemne jej włosy układały się w gładkie fale. Jej sposób bycia był pełen spokoju i godności.

Usiadł naprzeciw Poirot i spojrzał pytająco.

— Pani się nazywa Mary Hermione Debenham, ma pani dwadzieścia sześć lat? — zaczął Poirot.

— Tak.

— Angielka?

— Tak.

— Czy zechce pani wypisać tu swe nazwisko i adres stałego zamieszkania?

Pismo jej było wyraźne i czytelne.

— A teraz, Mademoiselle, co mogłaby nam pani powiedzieć o przebiegach ostatniej nocy?

— Obawiam się, że nie nie potrafię powiedzieć. Położyłam się i spałam.

— Czy to panią bardzo wzrusza,

że dokonano morderstwa w pobliżu? Pytanie było nieoczekiwane. Szare oczy rozszerzyły się trochę.

— Niebardzo pana rozumiem!

— Ale to bardzo proste pytanie, Mademoiselle, powtórzę je: czy to panią bardzo wzrusza, że dokonano zbrodni, tak blisko pani?

— Wie pan, że nie zastanawiałam się nad tem, z tego punktu widzenia! Nie, nie mogę powiedzieć, że byłam tym przynębiona.

— Czy zbrodnia taka wydaje się pani czymś zwykłym?

— Jest to rzecz nieprzyjemna, naturalnie! — odpowiedziała spokojnie.

— Pani jest prawdziwą Angielką — pani niełatwo się wzrusza.

Uśmiechnęła się zlekka.

— Obawiam się, że nie potrafię atakami histerycznymi dowieść, że mam uczucia. Ostatecznie codziennie moe ludzi umiera!

— Umierają, tak. Ale morderstwo jest trochę rzadsze.

— O, to jasne!

— Pani nie znała umarłego?

— Zobaczyłam go pierwszy raz w życiu, tutaj w wagonie restauracyjnym.

— I jakże się pani wydał?

— Prawie nie zwróciłam uwagi na niego.

— Nie zrobił na pani wrażenia złego człowieka?

Wzruszyła lekko ramionami.

— Wątpię, czy zastanawiałam się nad tem!

Poirot spojrzał na nią przenikliwie.

— Pani, jak sądzę, nie podoba się mój sposób zadawania pytań? — rzekł z błyskiem w oczach. — Nie tak postępowałby Anglik, zdaniem pani. Wszystko byłoby sucho i wymierzone, wszystko odnosłoby się wyłącznie do faktów, miałyby charakter uprządkowanych pytań, wypływających ze siebie kolejno i konsekwentnie. Ale ja, Mademoiselle, pozwalam sobie na małe oryginalności. Przedewszystkiem przglądam się świadkowi, staram się ocenić jego (lub jej) charakter i stosownie układam sobie pytania. Przed chwilą właśnie miałem do czynienia z pewnym gentlemanem, który miał ochotę opowiedzieć mi, co myśli o całym szeregu zagadnień. Więc jego musiałem utrzymywać ściśle przy temacie. Zadałem krótkie i ścisłe odpowiedzi metodyczne i uporządkowane. Będzie się pani przytrzymywać tematu. Odpowiedzi pani będą krótkie i dotyczyć będą bezpośrednio pytania. A ponieważ w naturze ludzkiej jest spora doza przekory, zadaje pani najróżno-

rodniejsze pytania. Co pani czuje i co myśli. I to się pani nie podoba.

— Pan mi wybaczy, ale mojem zdaniem jest to strata czasu. Czy twarz Mr. Rateheta podobala mi się, czy nie, to przecie nie pomoże panu w odnalezieniu mordercy.

— Czy pani wie, kim był właściwie Ratehett?

Kiwnęła głową.

— Mł. Hubbard opowiada to wszystkim.

— A co pani myśli o sprawie Armstrongów?

— To było straszne, — powiedziała szczerze.

Poirot patrzył na nią, zamysłony.

— Pani jedzie z Bagdadu?

— Tak.

— Do Londynu?

— Tak.

— Co pani robiła w Bagdadzie?

— Byłam nauczycielką dwojga dzieci.

— Czy pani wraca potem, z urlopu?

— Nie jestem pewna.

— Czemu?

— Nie mam ochoty wracać do Bagdadu, wolałabym jakąś pracę w Londynie, gdybym coś takiego znalazła.

— Rozumiem. A może pani wyjdzie zamąż?

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe nieduże mieszkanie z wszelkimi wygodami ul. Dąbrowskiego 7.

DO WYNAJĘCIA: mieszkanie 5-pokojowe, słoneczne, suche, ze wszelkimi wygodami, świeżo elegancko odremontowane z ogródkiem — Artyleryjska nr. 8. (blisko centrum). Dezeropokaże.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 i 3 pokoje i kuchnia, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonii Montwiłłowskiej.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami i balkonami na 1 piętrze, ul. Białostocka Nr. 6 w byłej Kolonii Montwiłłowskiej.

POKÓJ z utrzymaniem, b. ciepły i widny poszukiwany. Oferty dla „2 smolnych”.

Nauka

DYREKCJA Kursów Maturalnych Sekcji Szkoln. Średn. Z. N. P. przy gimn. Zygm. Aug. w Wilnie. Zawiadania niniejszem, iż z dn. 1 lutego 1935 r. organizuje specjalny kurs na czerwiec (zakres: kl. 8 i powt. kl. 7). Zapisy od dn. 15.1. 35. w tymże lokalu w godz 17—18.

FRANCUSKA udziela lekcji w zakresie wszystkich klas gimnazjum. Mickiewicza 22, m. 11 od 11—1 g.

SZKOŁA Powsz. i PRZEDSZKOLE „PROMIEN” — Wiwulskiego 4 i filija na Zwierzyńcu Witoldowa 35-a — przyjmuje zapisy na drogę półroczną. Opłaty b. przystepne.

Poszukują pracy

FACHOWY OGRODNIK Ekonom pracowity z dobrimi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Wiwulskiego 8-A m. 5.

KUCHARZ — Cukiernik, samodzielnym w swoim zawodzie, uczciwym, pracowitym poszukuje posady Łaskawe oferty pod „Samodzielnym” do Administracji.

Praca zaofiarow.

GIMNAZJUM w Płońsku poszukuje nauczyciela fizyki z przyrodą. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja.

Różne

WYDZIERZAWIE lub kupię interes restauracyjny. Listy do Adm. „Fachowiec”.

TAPCZANY — ŁÓŻKA, fotelmeble wyścielane, wszelkie roboty tapicerskie najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stet Gabała, Niemiecka 2.

O UBRANKA, bieliznę i obuwie dla dzieci w wieku 10, 7, 5 lat prosi bezrobotny b. nauczyciel. Adres w Redakcji dla S. J.